Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 18.12.2024 www.osw.waw.pl

Strategia obronna Szwecji: odbudowa obrony totalnej i aktywny udział w NATO

Piotr Szymański, Jacek Tarociński

17 grudnia parlament przyjął strategię obronną Szwecji na lata 2025–2030 – pierwszy dokument określający główne kierunki współpracy wojskowej i rozwoju potencjału obronnego państwa w wymiarze wojskowo-cywilnym po rosyjskiej inwazji na Ukrainę i akcesji do NATO. Dla Sztokholmu głównym zagrożeniem jest właśnie Rosja wspierana przez inne rewizjonistyczne państwa autorytarne. Do grona kluczowych sojuszników zalicza on USA i kraje regionu nordycko-bałtyckiego.

Strategia domyka rozpoczęty dekadę temu proces przenoszenia środka ciężkości szwedzkiej polityki bezpieczeństwa z wyzwań globalnych i operacji zarządzania kryzysowego na obronę i odstraszanie w Europie Północnej. Równocześnie zaczyna kolejny etap odbudowy potencjału obronnego państwa po cyklach planistycznych z lat 2016–2020 i 2021–2025. Do 2030 r. priorytetem Sztokholmu będą inwestycje w wojska lądowe i obronę cywilną. Zakłada się wzrost wydatków obronnych o 50% i osiągnięcie 2,6% PKB na cele wojskowe w 2030 r.

Strategia na trudne czasy

Przygotowana przez centroprawicowy rząd premiera Ulfa Kristerssona i przyjęta jednogłośnie ustawa (*Försvarsbeslutet*) na lata 2025–2030 jest faktyczną strategią obronną państwa. Mający 174 strony dokument poddaje analizie jego środowisko bezpieczeństwa, przedstawia priorytety polityki bezpieczeństwa i obrony w NATO i UE, wskazuje najważniejszych sojuszników, z którymi Sztokholm chce rozwijać ściślejszą współpracę wojskową, a także programuje obronę totalną, czyli całościowy rozwój potencjału militarnego i obrony cywilnej kraju.

Szwecja postrzega otoczenie międzynarodowe jako coraz bardziej niestabilne i nieprzewidywalne – kształtowane przez konflikt państw demokratycznych z autokracjami dążącymi do utworzenia własnych stref wpływów. Największą destrukcyjną rolę w bezpośrednim sąsiedztwie – poprzez napaść na Ukrainę – odgrywa zmierzająca w kierunku totalitaryzmu Rosja, widziana w Sztokholmie jako zagrożenie długofalowe (ze względu na militaryzację społeczeństwa i gospodarki) i bieżące. Mimo zużywania się jej armii w walkach na Ukrainie w ocenie Szwecji nadal dysponuje ona potencjałem do działań ofensywnych w regionie nordycko-bałtyckim w domenach morskiej i powietrznej oraz z wykorzystaniem sił specjalnych. Sztokholm niepokoi też rozbudowa rosyjskiego arsenału nuklearnego. W dokumencie sporo miejsca poświęcono rosnącej kooperacji chińsko-rosyjskiej i wsparciu Pekinu dla inwazji na Ukrainę oraz bezpośrednim zagrożeniom ze

strony ChRL dla Szwecji – cybernetycznym, wywiadowczym i szpiegowskim.

Strategia jako wyzwanie definiuje przesuwanie się centrum świata z obszaru euroatlantyckiego do Azji połączone z relatywnym kurczeniem się potęgi Stanów Zjednoczonych. Z punktu widzenia Sztokholmu Europa będzie coraz bardziej zależna od dynamiki relacji między Rosją, Chinami i USA (głównie od stosunków Pekinu z Waszyngtonem). Szwecja uważa ostatnie z tych państw za podstawowego gwaranta bezpieczeństwa Starego Kontynentu. Równocześnie dostrzega ryzyko zmiany priorytetów jego polityki bezpieczeństwa wskutek procesów wyborczych, większego zaangażowania w regionie indopacyficznym i politycznej zmiany pokoleniowej idącej w parze z trendami demograficznymi, mogącej osłabiać więzi transatlantyckie. Dlatego według Sztokholmu konieczne jest szybkie zwiększenie inwestycji obronnych w Europie.

Szwecja za najlepszą inwestycję w swoje bezpieczeństwo uznaje udzielanie jak najszerszej pomocy militarnej Kijowowi i powstrzymanie Rosji na Ukrainie. Deklaruje pełne wsparcie dla jego euroatlantyckich aspiracji zgodnie z dwustronną umową o współpracy w obszarze bezpieczeństwa z maja 2024 r.

Parametry polityki bezpieczeństwa i obronnej

Szwecja definiuje swoją rolę w NATO głównie jako „dawcę" bezpieczeństwa w regionie. Chce zapewnić widoczny wkład w sojusznicze odstraszanie i obronę dwutorowo. Z jednej strony priorytetem będzie udział w nadzorowaniu przestrzeni powietrznej Morza Bałtyckiego, stałych zespołach morskich NATO i wielonarodowych siłach lądowych NATO (Forward Land Forces, FLF) na północno-wschodniej flance w postaci batalionu zmechanizowanego (600 żołnierzy) na Łotwie od 2025 r. W przyszłości flagowym projektem stanie się rozmieszczenie większych sił w ramach planowanych FLF w północnej Finlandii jako państwo ramowe. Z drugiej – wysuniętą obronę uzupełniać mają inwestycje w zdolności do przyjęcia i osłony sił sojuszniczych na rozciągniętym od Bałtyku po Arktykę terytorium Szwecji, która widzi się jako zaplecze dla obrony Norwegii i Finlandii oraz państw bałtyckich, a także udzielania owym siłom wsparcia logistycznego. Ponadto zamierza wnosić do NATO zdolności i ekspertyzę w zakresie walki w warunkach zimowych i operacji morskich na Bałtyku.

Szwecja dąży do rozwoju współpracy wojskowej w pierwszej kolejności z Finlandią i Norwegią oraz optuje za umieszczeniem wszystkich państw nordyckich pod jednym dowództwem operacyjnym NATO (JFC Norfolk) w ramach regionalnego planu obrony dla Europy Północnej. W regionie Sztokholm chce, by rozbudowane relacje obronne z krajami nordyckimi w większym stopniu uzupełniała kooperacja z państwami bałtyckimi, Niemcami i Polską. Zwraca uwagę na rosnące znaczenie tej ostatniej związane z sąsiedztwem z Rosją, Białorusią i Ukrainą – odnotowuje kluczową rolę Warszawy w logistyce dostaw pomocy dla Kijowa. 28 listopada br. Szwecja i Polska podpisały dwustronne porozumienie o strategicznym partnerstwie, którego filarem jest współdziałanie w obszarze bezpieczeństwa i obronności (w tym ochrony granic zewnętrznych UE oraz zwalczania zagrożeń hybrydowych i ochrony infrastruktury krytycznej). Wśród pozostałych europejskich sojuszników strategia wyróżnia najpierw Wielką Brytanię jako lidera Połączonych Sił Ekspedycyjnych (JEF) i Grupy Północnej (zrzesza ministrów obrony Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemiec, Polski, państw nordyckich i bałtyckich), a następnie Francję. Newralgicznym partnerem Szwecji we współpracy wojskowej są Stany Zjednoczone, z

którymi będzie ona dążyła do budowania pełnej interoperacyjności i realizacji bilateralnej umowy o współpracy obronnej z 2023 r. (DCA). W polityce bezpieczeństwa z perspektywy Sztokholmu UE odgrywa uzupełniającą rolę względem NATO. Według Szwecji wojna na Ukrainie pokazała zdolność Unii do wspierania (w tym militarnego) partnerów i nakładania sankcji na agresorów. Sztokholm chce aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (WPBiO). Jest zainteresowany głównie inwestycjami w mobilność wojskową, wspólnymi programami rozwoju zdolności i kooperacją przemysłów zbrojeniowych. Zapowiedział uczestnictwo w niemieckiej grupie bojowej UE, która w 2025 r. będzie współtworzyć unijne siły szybkiego reagowania (*Rapid Deployment Capacity*).

Perspektywy rozbudowy sił zbrojnych i inwestycji w obronę cywilną

Przyjęta strategia zakłada zwiększenie wydatków na cele wojskowe z ponad 122 mld koron (11,2 mld dolarów, 2,2% PKB) w 2024 r. do 186 mld koron w 2030 r. Planowany wzrost inwestycji obronnych wychodzi naprzeciw zwiększaniu liczebności i zdolności szwedzkich sił zbrojnych. W ostatnich latach podwyższony poziom ambicji rozbudowy tamtejszej armii nie szedł w parze z nakładami na cele wojskowe – do 2020 r. oscylowały one wokół 1% PKB, a w latach 2021–2023 wynosiły 1,4–1,6% PKB.

Poprzez rozszerzanie przywróconego w 2017 r. selektywnego poboru Sztokholm zamierza odbudować przeszkoloną rezerwę mobilizacyjną. Wielkość sił zbrojnych czasu wojny w 2035 r. ma wynieść 130 tys. żołnierzy (obecnie – 88 tys.). Dokument przewiduje podnoszenie liczby szkolonych rocznie poborowych z ok. 7 tys. (2023) do 10 tys. (2030), a następnie 12 tys. (2035) osób. Oznacza to jednak obniżenie ambicji względem poprzednich planów, w których deklarowano cel szkolenia 14 tys. poborowych rocznie.

W zakresie Wojsk Lądowych Szwecja skupi się na zakupach sprzętu i kontynuowaniu rozwoju jednostek powołanych na bazie strategii z lat 2015 i 2020. Zakładano wówczas utworzenie trzeciej brygady zmechanizowanej, (zredukowanej) brygady piechoty na transporterach kołowych i pięciu dodatkowych zmotoryzowanych batalionów. Aktualnie zredukowana brygada piechoty ma zostać rozwinięta do pełnej brygady, zaplanowano powstanie nowego pułku artylerii rakietowej wyposażonego w dwa bataliony wyrzutni, najprawdopodobniej HIMARS. Strategia podtrzymuje zamiar utworzenia dowództwa dywizyjnego do 2030 r. oraz rozbudowy obrony powietrznej, jednak nie podaje szczegółów tych posunięć. Pięć nowo utworzonych batalionów zmotoryzowanych ma zostać przyporządkowanych do dwóch (z trzech) brygad zmechanizowanych, brygady piechoty oraz grupy bojowej rozlokowanej na Gotlandii. Jeden batalion pozostanie samodzielny. Te dwie brygady zmechanizowane będą przygotowane do działań subarktycznych i mają osiągnąć pełną gotowość bojową w 2028 r. Aby wypełnić je sprzętem pancernym, Szwecja musi podwoić liczbę czołgów (obecnie w służbie ma 110 maszyn Leopard 2) i bojowych wozów piechoty (w służbie 288 CV90) oraz nabyć ok. 36 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych.

W Marynarce Wojennej i Siłach Powietrznych Sztokholm chce kontynuować rozpoczęte wcześniej programy modernizacyjne. Jedyny nowy zakup to pozyskanie przeciwokrętowych pocisków bazowania lądowego (najpewniej RBS-15), które trafią do dwóch istniejących już pułków piechoty morskiej. Do końca dekady ma się zakończyć zakontraktowana modernizacja korwet typu Visby (wyposażone w systemy obrony powietrznej z pociskami CAMM) i rozpocząć budowa pięciu nowych korwet typu Luleå. Siły Powietrzne będą nadal

wdrażały nowe myśliwce JAS 93E Gripen, samoloty rozpoznania i dowodzenia GlobalEye oraz śmigłowce Black Hawk. Będą też nadzorowały integrację szwedzkich zdolności w system zintegrowanej obrony powietrznej NATO (IAMD).

Szwecja zamierza również doinwestować obronę cywilną, do której powróciła we wcześniejszej strategii obronnej. Do końca dziesięciolecia na ten cel ma zostać przeznaczone dodatkowe 37,5 mld koron (3,44 mld dolarów) z budżetu Ministerstwa Obrony. Zostaną one wydane głównie na wsparcie i koordynację systemu zarządzania kryzysowego, aby umożliwić niezakłócone wojenne funkcjonowanie elektrowni, poczty, dostaw żywności i wody pitnej, opieki zdrowotnej i społecznej, transportu oraz służb porządkowych. Kolejne ustawy określą wymagania dla firm, które będą zobowiązane do wsparcia społeczeństwa i państwa w czasie kryzysu i wojny. Rozwinięciu mają także ulec zdolności w cyberprzestrzeni i do działań kognitywnych (obrona psychologiczna). Ze względu na brak środków rząd nie planuje stawiać schronów dla ludności cywilnej. Zamiast tego przedstawiona ma zostać ustawa ułatwiająca tworzenie ich przez jednostki samorządu terytorialnego i obywateli.